Nr. 239 (3436) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 27 Sierpnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

O BADANIU KONJUNKTUR

Rządowa prasa ekonomiczna przynosi raz po raz obszerne prace z dziedziny zadań konjunkturalnych, jednym z głównych tematów obrad pierwszego w Polce Niepodległej kongresu ekonomistów ma być właśnie badanie konjunkturalne, Rząd powołał do życia specjalny instytut badania konjunktur, który wydaje własny organ.

Warto się zastanowić, czy istotnie badania konjunkturalne mają dla naszego życia gospodarczego takie duże znaczenie, czy to miało sens pogrzebać Komisję Ankietową (obecnie ukazuje się pośmiertne wydanie pism pod postacią sprawozdań), a na jej miejsce powołać Biuro Badania Konjunktur. Komisja Ankietowa, powstała z inicjatywy socjalistów, miała za zadanie oświetlić mroki naszego życia gospodarczego, miała dać podstawę do jego sanacji na podstawie jakiegoś planu.

Ankieta stworzyła podstawę do akcji, do ingerencji Rządu, ale nie... do dalszych badań. O posunięciach Rządu w kierunku realizacji wskazań Komisji Ankietowej nie słychać, powołuje się natomiast nowy urząd, który ma się zajmować badaniem ale tym razem nawet nie stanem względnie rozwojem życia gospodarczego, ale jedną z cech jego rozwoju, a mianowicie przebiegiem konjunktur.

„Badanie konjunktury jest pożyteczne dla zrozumienia zagadnień rozwoju gospodarczego" pisze Grabski *) „ale zbędnem byłoby tłumaczyć, że co innego jest badać konjunktury, a co innego badać rozwój gospodarczy, bo to są przecież dwa odrębne tematy".

Mógłby nam ktoś zarzucić, że wprawdzie badanie konjunktur nie może zastąpić prac Komisji Aankietowej, i że skoro wyników prac K. A. nie można odrazu realizować, ponieważ to są posunięcia obliczone na lata, to właśnie należałoby przynajmniej zbadać przebieg poszczególnych faz rozwoju konjunkturalnego i dążyć do ich złagodzenia, do zmniejszenia ostrości kryzysu, czasu trwania depresji i t. d. Tym minimalistom należałoby odpowiedzieć, że to co się częściowo tylko udało w Stanach Zjednoczonych, co daje skromne rezultaty w Niemczech, to na swoistym gruncie polskim nie ma poza teoretyczno - naukowem żadnego praktycznego znaczenia.

Otóż w rozwoju potęgi gospodarczej **Stanów Zjednoczonych**, dużą rolę odegrała racjonalizacja produkcji. Okazało się jednak, że to nie wystarcza, że oprócz metod produkcji trzeba zracjonalizować całe życie gospodarcze i wtedy zwrócono się do badań konjunkturalnych. Oto Stany Zjednoczone stanęły po wojnie w wielu dziedzinach, na najwyższym szczeblu rozwoju kapitalistycznego, t. znaczy na tym punkcie, z którego — zdaniem Marksa — krok tylko jeden do planowej gospodarki. Amerykanie postanowili dokonać i tego cudu gospodarczego, a mianowicie zorganizować planowo gospodarstwo... z zachowanieem ustroju kapitalistycznego. Wiemy, że im się to nie udało, jako że się to udać nie może, ale bądź co bądź dzięki tym badaniom potrafili złagodzić przebieg niektórych faz rozwoju konjunkturalnego.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły **Niemcy**, które dzisiaj w dziedzinie badań konjunkturalnych odgrywają już bardzo poważną rolę. Oczywiście i ich pchnął do tego rozwój kapitalistyczny, który w bardzo wielu dziedzinach osiągnął niezwykle wysoki poziom (żelazny i chemiczny przemysł) ale efekt tych badań, ich wpływ na życie gospodarcze okazał się już znacznie mniejszy, niż w Stanach Zjednoczonych. Dlaczego? Ameryka jest terenem prawie że samowystarczalnym, wymiana towarów z zagranicą odgrywa tu stosunkowo mniejszą rolę niż np. wymiana kapitałów, tak, że racjonalizacja produkcji tyczyła się raczej rynku wewnętrznego, niż stosunków międzynarodowych.

Inaczej w Niemczech. Przeglądając ich bilans handlowy widzimy, iż pozostają one w stosunkach handlowych z ogromną ilością krajów, bilans rozpada się na liczne drobne pozycje po kilka, co najwyżej kilkanaście procent, eksport towarów odgrywa w życiu gospodarczem bardzo poważną rolę, racjonalizacja życia gospodarczego mogłaby zatem się dokonać tylko w drodze systemu międzynarodowych umów gospodarczych.

Stąd też ich prace badawczo - konjunkturalne mają raczej charakter teoretyczny, aniżeli praktyczny, np. „ostrzegają *) przed tem, jak powiada Grabski, by rozwój gospodarczy, który ujawnia się w okresach dobrej konjunktury, nie brać za właściwą miarę rozwoju, a ten spadek cyfr rozwojów, który jest widoczny w momentach kryzysu, nie brać za miarę istotnego upadku...".

Przejdźmy do naszych stosunków. Stan organizacyjny naszej produkcji na bardzo niskim poziomie, gros produkcji, zwłaszcza tej, która służy do zaspakajania rynku wewnętrznego ma chałupniczo - rzemieślniczy charakter, a o naszych przemysłowcach świadczy najlepiej to, co podaje Jastrzębski w swej pracy p. t. „Komisja Ankietowa", iż istnieją u nas nawet poważni przedsiębiorcy, którzy nie wiedzą co to są koszty własne produkcji. Otóż na taki grunt przenosić amerykańskie metody racjonalizacyjne, które w Niemczech, stojących przecież na bezporównania wyższym poziomie, dają takie skromne rezultaty i oczekiwać z tego praktycznych rezultatów — to nonsens.

Arba.

*) Wł. Grabski: Konjunktura, kryzysy i rozwój gospodarczy, str. 17.

*) Tamże str. 16.

KELLOG O ZNACZENIU PAKTU POKOJOWEGO

Wiedeń, 26 sierpnia. (A. W.). „Neue Freie Presse" publikuje dzisiaj wywiad z amerykańskim sekretarzem stanu Kellogiem, który, omawiając historję powstania paktu przyjaźni, stwierdza, że Ameryka gotowa jest zawsze wziąć czynny udział we wszystkich akcjach, zdążających do zapewnienia pokoju. Nie łudzę się — mówił Kellog — jakoby układy przyjaźni i arbitrażowe mogły stanowić pewną gwarancję przeciwko wszelkim konfliktom, powracającym perjodycznie od początku świata. Oprócz układów potrzeba jeszcze, aby sumienie świata uprzytomniło sobie całą grozę wojny. Wartość paktu jest wielka, bowiem jest to moralne zobowiązanie się państw do potępienia wojny.

PRZED PODPISANIEM PAKTU KELLOGA

Paryż, 26 sierpnia. (PAT.). **Przybył tu dziś lord Cushendun. Poincare przyjął dziś Kelloga i Herricka. Briand odbył 20-minutową rozmowę z min. Zaleskim, poczem konferował ze Stresemanem. Kellog przyjął po kolei Claudela, Uchida, Zaleskiego i Cosgrave'a. Wieczorem Kellog wydał obiad, w którym wzięli udział Poincare, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oraz delegaci podpisujący pakt przeciwwojenny.**

CZECHOSŁOWACJA ZADOWOLONA

Paryż, 26 sierpnia. (A. W.). Bezpośrednio po przybyciu do Paryża czechosłowacki min. spraw zagr. dr. Benesz, przyjął przedstawicieli parsy i oświadczył im m. in., że jest przekonany, iż z czasem wartość praktyczna paktu Kelloga okaże się większa, niż dzisiaj się to przypuszcza. Czechosłowacja, ze względu na swe geograficzne położenie, jest specjalnie zadowolona z dojścia do skutku tego paktu.

KU STANOM ZJEDNOCZONYM EUROPY

PARYŻ, 26 sierpnia. (PAT.). Stresemann, w wywiadzie z przedstawicielami pism zaznaczył, iż akt podpisania paktu da nowy dowód zbliżenia francusko - niemieckiego i stanowi pierwszy krok na drodze do realizacji idei Stanów Zjednoczonych Europy. Nakreślony w pakcie program wymaga urzeczywistnienia ścisłej współpracy francusko - niemieckiej, opartej na zasadach równości i sprawiedliwości.

ŁODŹ PODWODNA L. 55

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.). Admiralicja angielska poczyniła przygotowania do przejęcia od władz sowieckich na morzu Bałtyckiem łodzi podwodnej L 55 i ciał żołnierzy oraz oficerów załogi tej łodzi. Przejęcia dokona krążownik „Champion". Władze sowieckie wydadzą łódź bezpośrednio angielskiemu parowcowi transportowemu „Truro", który w tym celu przybędzie do Kronsztadu, a następnie spotka się z „Championem" na pełnym Bałtyku.

EPILOG SPRAWY DEMONSTRACJI W SZEBENIKO

Białogród, 26 sierpnia. (PAT.). Sekretarz poselstwa włoskiego w Białogrodzie Scamatto, zakomunikował wczoraj wieczorem zastępcy jugosłowiańskiego min. spraw zagranicznych, że odpowiedź jugosłowiańska na notę protestacyjną rządu włoskiego w kwestji incydentów w Splicie i Szebeniko daje pełne zadośćuczynienie rządowi włoskiemu.

O STAŁĄ KOMISJĘ DLA SPRAW MNIEJSZOSCI

Berlin, 26 sierpnia. (PAT.). **Na konferencji Unji międzyparlamentarnej poseł Wilfrau zgłosił wniosek, domagający się, aby Liga Narodów pozwołała do życia stałą komisję dla spraw mniejszości**

MACEDONCZYCY MIĘDZY SOBĄ

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, iż dn. 22 b. m. doszło do krwawego starcia między dwiema grupami organizacji macedońskiej. Gdy zwolennicy Protogorowa w liczbie 17 tu udali cię w celach agitacyjnych do M. Filipowa, na południe od gór Rodope, przeciwnicy ich, pod dowództwem Michajłowa, urządzili zasadzkę i wymordowali niemal wszystkich uczestników wycieczki. Zajście to dowodzi, że Michajłow jest panem sytuacji w Macedonji.

ACHMED ZOGU DOPIERO DZIS ZOSTANIE MONARCHĄ

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). **Wybór króla albańskiego został odroczony do poniedziałżu, 27 b. m., a to dlatego, ponieważ przedtem muszą być zweryfikowane mandaty nowowybranych posłów. Na sobotniem posiedzeniu wybrano prezydenta Zgromadzenia Narodowego, oraz wysłuchano orędzia Achmeda Zogu, poczem nastąpiło zaprzysiężenie posłów, i wybór komisji weryfikacyjnej. Na tem posiedzenie sobotnie zostało zamknięte. Na posiedzeniu poniedziałkowem, po zweryfikowaniu mandatów poselskich nastąpi uroczyste proklamowanie Achmeda Zogu królem.**

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się 1-go września o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 3 lipca r. b. zwołujemy na dzień 16 września do Warszawy Konferencję Prezydentów miast, Wice-prezydentów, Burmistrzów, Wice-burmistrzów, Wójtów, Ławników, Prezesów Rad miejskich oraz Prezesów frakcji radnych.

Pożądanem jest, by w Konferencji wzięli udział członkowie Sejmików, względnie Wydziałów sejmikowych.

Radni miejscy, delegaci O. K. R.-ów, Posłowie i Senatorowie mogą wziąć udział w Konferencji z głosem doradczym.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni. Koszta przyjazdu i pobytu pokrywają uczestnicy Konferencji w całości.

Pożądanem jest jak najszybsze zgłaszenie do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. uczestników Konferencji oraz odnośnych wniosków względnie zmian lub uzupełnień porządku obrad Konferencji, zakomunikowanych w Okólniku Nr. 38 z dnia 31 lipca 1928 r.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

„DOŻYNKI" W SPALE

SPAŁA, 26 sierpnia. (PAT.). W niedzielę dnia 26 b. m. rozpoczęły się w Spale, w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzplitej uroczystości dożynek, zapoczątkowane w ub. roku przez organizacje rolnicze. Na uroczystość dożynek przybyli członkowie rządu z p. prez. Rady Min. Bartlem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i t. d.

O godz. 8 m. 15 w specjalnie zbudowanym stadjonie odprawiona została przez kapelana P. Prezydenta msza. Po mszy nastąpiło wręczenie P. Prezydentowi księgi pamiątkowej wraz z dorocznemi życzeniami. Po godz. 9 rozpoczął się korowód reprezentacji ogólno - krajowych przed siedzibą Prezydenta. Z kolei nastąpiła defilada blisko 40-tysięcznych tłumów obejmujących delegacje wszystkich ziem Polski. Po obiedzie nastąpiło składanie przed Prezydentem wieńców i życzeń przez poszczególne delegacje. Około godz. 7 wieczorem na polanie przed pałacem Prezydenta odbyło się przyjęcie. Podczas przyjęcia tego Prezydent wygłosił przemówienie.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ

Na uroczystościach dożynkowych w Spale wygłosił przemówienie do zgromadzonych delegacji Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydent Rzeczypospolitej dziękując delegacjom włościańskim powiedział m. in.:

Obecny rząd Rzeczypospolitej, rząd, którego naczelną postacią jest Marszałek Piłsudski, ma pełne zrozumienie dla waszej roli w Państwie, to też nie szczędzi wysiłków, żeby z roku na rok, krok za krokiem, coraz więcej ułatwić waszą pracę i przyczynić się w coraz znamienitszej mierze do zwiększenia jej wydajności. Stara się np. o zorganizowanie kredytu na wszelkie ulepszenia gleby i inne inwestycje. Coraz więcej pracuje nad realizacją naprawy naszego ustroju rolnego, nad przystosowaniem go do nowoczesnych wymagań społecznych i gospodarczych.

Poza tą działalnością rządu i samorządu, zjawiają się wśród was liczne i coraz liczniejsze jednostki z własnej inicjatywy pomagając wam pracą. Prawdziwi pionierzy wszelkiej działalności, którzy pomagają w waszej pracy i przyczyniają się w dużej mierze do zwiększenia jej wydajności.

Przychodzą do was i inni ludzie, ludzie nierealni, którzy lekceważą pracę twórczą stopniową i żmudną. Zdaje się im, że odrazu można zaprowadzić raj na ziemi i dobijają się tylko władzy, którąby im pozwoliła to uczynić. Nie uświadamiają oni sobie, że prowadząc przez całe życie jedynie pracę polityczną, dążącą do opanowania władzy, są tylko fantastycznymi nierealnymi działaczami, nie umiejącymi nic produkcyjnie wytworzyć i zorganizować. Z chwilą uzyskania przez nich tej władzy, kraj byłby narażony na szaleńcze eksperymenty reform ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o praktycznem rozwoju życia. Chcąc zwiększyć szeregi swych wyznawców, ludzie ci szerzą tymczasem wszędzie rozdźwięki i rozgoryczenie, oczerniając działalność najbardziej nawet twórczą wszystkich tych, którzy nie znajdują się w ich szeregach. Ci działacze nietylko nic realnego nie budują, ale przeciwnie przeszkadzają prawdziwie państwowej pracy innych, szerząc zamęt i rozgoryczenie.

Przychodzą do was jeszcze i inni ludzie. Nie nazwę ich już nierealnymi fantastami, ale ludźmi złej woli, którzy mają jedynie na oku swe osobiste chwilowe interesy zupełnie sprzeczne z interesami całego organizmu państwowego. Nie będę jednak dalej mówił o tym temacie, bo ani miejsce, ani obecna chwila uroczysta na to nie jest stosowna.

W zakończeniu swego przemówienia Prezydent wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego.

O ZWOŁANIE KONGRESU NIEM. PARTJI SOCJALDEMOKRATYCZNEJ

Berlin, 26 sierpnia. (PAT.). Obradująca dziś we Wrocławiu nadzwyczajna konferencja okręgowa niemieckiej partji socjal - demokratycznej Śląska środkowego jednogłośnie przyjęła wniosek domagający się zwołania nadzwyczajnego Kongresu partji w celu wyjaśnienia sprawy stanowiska socjalistów wobec kredytów na budowę pancernika.

SENSACYJNE SZCZEGOŁY ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO PAKTU MORSKIEGO

Nowy Jork, 26 sierpnia. (A. W.). **Prasa tutejsza zamieszcza wiadomości, jakoby między Francją a Anglją został zawarty oprócz układu flotowego, również jakiś specjalny tajny układ, przewidujący rzekomo stałą wymianę wszystkich informacji, dotyczących marynarki państw obcych. Podobno w umowie tej unormowana została bardzo szczegółowo przyszła współpraca floty angielskiej i francuskiej na Oceanie Spokojnym i Atlantyckim, przyczem Francja ma rządowi angielskiemu oddać do dyspozycji swą flotę na wypadek konieczności obrony drogi na daleki Wschód. Na morzu Śródziemnem Francja ma bronić, zwłaszcza w części zachodniej, wspólnych interesów angielsko - francuskich, podczas gdy Anglja ma to czynić na wodach wschodnich. Informacje te wywołały w Ameryce bardzo silne wrażenie i są głównym powodem zdenerwowania amerykańskich kół politycznych.**

EPIDEMJA GORĄCZKI SZERZY SIĘ W GRECJI ZASTRASZAJĄCO

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). „United Presse" donosi z Aten, że od pewnego czasu grasuje w Grecji epidemja gorączki, zwana chorobą dengue. Choroba rozszerza się zarówno w Atenach, jak i w całej Grecji w sposób zastraszający. W samych Atenach niema rodziny, w którejby nie wybuchła epidemja, miasto czyni wrażenie wielkiego szpitala. Epidemja zatamowała cały ruch handlowy, komunikacyjny oraz funkcjonowanie urzędów. Straty finansowe, spowodowane epidemją szacowane są na 500 miljonów drahm.

WĘDROWKI PO WARSZAWIE

MIASTO OGRÓD CZERNIAKÓW

Zwiedziwszy Czerniakowską, posuwamy się dalej w kierunku na **Wilanów.** Tor tramwajowy skręca silnie na prawo. Podłużny **staw Czerniakowski,** nad brzegami — tłum plażującej młodzieży i garść melancholików z wędkami w dłoniach.

Tuż za stawem tramwaj przecina tor kolejki wilanowskiej i wydostaje się na ulicę **Powsińską.** Nie jest to właściwie ulica, tylko zwykły gościniec podmiejski. Tereny jeszcze niezabudowane, po obu stronach — **rozległe puste pola.**

Dopiero o kilometr za kościołem czerniakowskim znajduje się osiedle, **które było przyczyną skierowania** tu linji tramwajowej — **Miasto - Ogród Czerniaków.**

Po drodze spotykamy jedynie kilka budek i cmentarz wiejski. Miasto - Ogród powstaje przy stacji kolejki wilanowskiej **„Fort".** Jest to narazie osiedle niewielkie. Nie może się równać rozmiarami ani z szeregiem kolonji, położonych między Politechniką a Ochotą. Niewątpliwie jednak ma ono warunki rozwoju świetne, ponieważ posiada **olbrzymie tereny do ekspansji.** W innych dzielnicach miasta jest pod tym względem gorzej: powstają one pośród terenów już zabudowanych i to zabudowanych przeważnie źle, ubogo, brzydko. Muszą sobie z **trudem torować pośród nich drogę.**

Tu sprawa przedstawia się korzystniej: tu budownictwo mieszkaniowe ma do dyspozycji olbrzymi obszar, ograniczony od północy stawem Czerniakowskim, a od południa Wilanowem. Jest to teren prawie **że zupełnie nietknięty,** a więc — **niezepsuty,** jest zatem wdzięczne pole do stworzenia pięknych zgodnie z najnowszemi wymaganiami urbanistyki budowanych **dzielnic willowych.**

Dziś ruch budowlany nie rozwinął się tu jeszcze należycie, praca idzie niesłychanie powoli. Niewątpliwie jednak już w niedalekiej przyszłości tu skieruje się **największa fala** warszawskiego budownictwa mieszkaniowego. Dodatnio wpływa na charakter okolicy niewielka stosunkowoo dległość od dzielnicy Łazienek i Belwederu; z chwilą przeprowadzenia tramwaju przez ulicę Belwederską, ewentualnie — zelektryfikowania i usprawnienia kolejki wilanowskiej, dzielnica ta będzie **najłatwiej i najprzyjemnej dostępna ze wszystkich osiedli podwarszawskich.**

Trzeba jednak zawczasu pomyśleć o tem, aby zabudowanie terenów było porządne, aby dzielnica nabrała odrazu charakteru właściwego, aby została należycie uregulowana i urządzona. Inaczej — narodzi się **wielkie osiedle z.... wielkiemi błędami,** których nic już nie zdoła naprawić.

Jak wygląda **zaczątek miasta - ogrodu** obecnie? Trzeba przyznać — **niezbyt ciekawie.**

W miejscu, gdzie znajduje się pętlica końcowa linji tramwajowej, rozsiadły się szerokim półkolem domki **kolonji oficerskiej** na terenie dawnego **fortu Dąbrowskiego.** Obecnie **fortu już niema,** została po nim tylko resztka murów i — nazwa **stacji kolejki wilanowskiej.** Dziś czas już, aby nazwa została odpowiednio zmieniona, przystosowana do nowej topografji terenu.

Kolonja wojskowa, złożona z kilkudziesięciu domków, przeważnie całkowicie już wykończonych, ma charakter jednolity. Są to domki szeregowe, z tarasami na górze, nie uderzające swą estetyką, ale porządne, wygodne. Wszystkie domki mają ogródki, niestety, przeważnie bardzo **nieporządnie utrzymane,** niekiedy nawet **całkowicie zapuszczone.** Niedbałość mieszkańców młodych osiedli podmiejskich o piękno otoczenia jest niezmiernie przykra.

Po drugiej stronie toru kolejki znajduje się właściwe miasto - ogród. W przeciwieństwie do kolonji wojskowej, panuje tu duża **indywidualność.** Może nawet za duża. Gdyby miasto - ogród budowano i ko pewien kompleks bardziej jednolity, możnaby wiele wysiłków i pieniędzy zaoszczędzić i zbudować więcej. Domki są rozrzucone na b. znacznej przestrzeni. Ulice zaledwie wytknięte, miejscami dopiero mają być wytknięte. Ot, stoi sobie pośrodku zielonego pola wielki słup, na nim dwie tablice z nazwami ulic. Jeszcze niema w tem miejscu ani jednego domku, jeszcze nawet ścieżka pośród łąki nie została **wydeptana,** a już nadano nazwy i wbito słupy z nazwami.

Ulice w mieście ogrodzie nie są jeszcze wybrukowane. O chodnikach jeszcze się tu nie marzy. Coś jakgdyby bruk posiada poza ul. **Powsińską,** która łączy osiedle z miastem, tylko jedna ulica **Goraszewska,** która narazie jest czemś w rodzaju głównej arterji. Stoi tu kilkanaście porządnych domków piętrowych, przeważnie wykończonych lub będących na ukończeniu. Układ ulic robi wrażenie czegoś **przypadkowego,** nie dostrzegamy tu nic, co mogłoby stanowić zadatek na jakiś ładnie zakrojony plan, z jakim chociażby na Żoliborzu Oficerskim mamy do czynienia.

Za Miastem - Ogrodem, tuż za pętlicą tramwajową, biegnie **granica Wielkiej Warszawy.** Rozległe pola między granicą a Wilanowem parceluje jeden z banków. Powstanie tu napewno spore osiedle. Punktem atrakcyjnym będzie **Wilanów,** do którego stąd są już tylko 2 kilometry. Tereny te powinny jaknajprędzej znaleźć się w **granicach Wielkiej Warszawy,** gdyż stanowią one naturalny teren jej ekspansji. Niewątpliwie też niedługo czekać będziemy na **przedłużenie linji tramwajowej do Wilanowa.** Warszawianie z radością powitaliby tę inowację, gdyż nie potrzebowaliby uciekać się do pomocy **niedołężnej, archaicznej kolejki.**

Wilk.

SAMORZĄD STOLICY

ZMIANY OSOBOWE W KONTROLI MIEJSKIEJ.

W kontroli miejskiej przeprowadzona jest obecnie zasadnicza reorganizacja. Jak już donosiliśmy, kontrola podzielona będzie na 4 zasadnicze działy: budżetowy, organizacji pracy, kontroli dokumentów i kontroli faktycznej. Obecnie odbywa się organizacja tych działów.

W związku z tem oraz z nominacją nowego naczelnika kontroli, przeprowadzone będą w tym urzędzie zasadnicze zmiany personalne, przyczem poszczególne działy powierzone będą wybitnym fachowcom.

LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA.

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej zamieszkuje 180 rodzin, składających się z 701 osób, przy ul. Moczydło na Woli — 505 rodzin, złożonych z 216 osób, na Annopolu — 710 rodzin (2,780 osób), na Żoliborzu — 1,109 rodzin (4,092 osób), na Powązkach — 203 rodziny (609 osób), przy ul. Okopowej 5 — 67 rodzin (178 osób), przy ul. Leszno 96 — 128 rodzin (522 osób). Leszno 105 — 29 rodzin (130 osób) i przy Okopowej 59 — 11 rodzin (50 osób).

Razem zamieszkuje schroniska miejskie 2,492 rodziny, złożone z 9,278 osób, przyczem cyfra ta stale wzrasta.

ZMIANY W KOSCIELE GRECKO-KATOLICKIM

Gazety donoszą, iż w Użgorodzie na Rusi Podkarpackiej zwołany został z inicjatywy metropolity Szeptyckiego kongres biskupów obrządku grecko - katolickiego. Zjazd zwołany został na dzień 28 sierpnia, w czasie gdy metropolita Szeptycki będzie bawił w Rzymie.

Porządek dzienny kongresu biskupów obejmuje sprawę celibatu, ustosunkowanie się do cerkwi prawosławnej oraz unormowanie obrządków. W zjeździe mają wziąć udział wszyscy biskupi grecko - katoliccy Polski, 2-ch z Rumunji, 1 z Czechosłowacji i 1 z Jugosławji.

W związku z tym zjazdem krążą dalej pogłoski, iż metropolita ks. Szeptycki pozostanie w Rzymie na stałe, a jako następca jego wymieniany jest ks. biskup Kotyłowski. Pogłoski te żywo są komentowane w sferach duchowieństwa grecko - katolickiego, które przywiązują do mającego się odbyć w Użgorodzie Zjazdu wielkie znaczenie.

TOMASZ MASARYK, PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

O DEMOKRACJI

Demokracja jest istotnie contradictio in adjecto (sprzecznością samą w sobie), to znaczy, gdy się podkreśli drugą część słowa „kracja" — panowanie; demokracja oznacza władztwo ludu, ale nie idzie tu o panowanie, lecz o zarządzanie przez lud. Zarząd, administracja — to jest rzecz główna dla demokracji, podczas gdy panowanie jest celem ostatecznym arystokratów: przeciwstawiają się więc wzajemnie administracja demokracji i panowanie arystokracji.

Jednakże w naszych czasach prawdziwej demokracji domagamy się w administracji przedewszystkiem rzeczowości. Polityka staje się dla nas nietylko sztuką empiryczną, lecz w pierwszym rzędzie nauką. I nowoczesny ruch demokratyczny jest z konieczności związany organicznie z nauką; coprawda nie z uczonością i mandarynizmem profesorskim. Hasło nasze brzmi: myśleć i obserwować politycznie.

Całokształt dociekań politycznych ma swe źródło ostateczne w sądzie moralnym, że demokracja jest ruchem przeciw przemocy, przeciw gwałtowi. Czemże innem jest arystokracja jeśli nie gwałteem? Walka z nią — oto demokracja.

Pod dzisiejszą demokracją rozumie się w przeciwieństwie do dawniejszych usiłowań ów ruch, który rozwinął się od czasu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wraz z hasłami wolność, równość i braterstwo Rewolucja proklamowała suwerenność ludu przeciw absolutyzmowi i monarchizmowi i skodyfikowała przez to naturalne prawa człowieka i obywatela. Ten nowoczesny demokratyzm jest zrozumiały i zwraca się historycznie przeciw arystokracji t. zn. przeciw oligarchji arystokratycznej. Monarchizm jest najwyższym stopniem arystokratyzmu. Tu idzie więc o stosunek między demokratyzmem i aystokratyzmem.

Demokratyzm uznaje nietylko równość polityczną, ale też zrównanie pod względem gospodarczo - społecznym, moralnym, religijnym i wogóle duchowym. Chcemy być możliwie równi. Pewna nierówność — z powodu uzdolnienia, stanowiska i t. d. — jest naturalna. Domagamy się braterstwa nietylko w chlebie, ale też w prawach, w nauce, moralności i religji. Nie powinno być arystokratyzmu, kapłanów, uczonych, polityków, kapitalizmu; jednem słowem demokratyzm jest religijnym poglądem na świat, głoszącym równość polityczną, gospodarczą, duchową, moralną.

Na wszystkich polach należy urzeczywistnić żądania demokratyczne. Byłoby błędem sądzić, że dążymy tylko do demokratyzmu chleba. Musimy wszędzie szukać równości i braterstwa: w prawie, w religji, w moralności i w całem życiu duchowem.

Domagamy się demokratyzacji wiedzy, moralności, religji: władztwo ludu przeciw teokracji, przeciw panowaniu Boga, a w istocie księży.

Demokratyzm jest więc całkowitym poglądem na świat; kto chce być naprawdę demokratą, ten musi się stać z gruntu nowym człowiekiem.

WYJAZD UCZONEGO POLSKIEGO NA LITWĘ

Profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Stanisław Władyczko uzyskał od władz litewskich wizę na wjazd do Litwy, dokąd udaje się w celu nawiązania kontaktu z tamtejszemi sferami naukowemi.

ROZWOJ GDYNI

Ruch budowlany w Gdyni rozwija się niezwykle intensywnie. Jeszcze w r. bież. rozpoczęta zostanie budowa 1.000 mieszkań robotniczych po dwa pokoje, 400 mieszkań urzędniczych po trzy pokoje, stacja kwarantanny, szpital portowy, schronisko dla marynarzy, cegielnia parowa, dom towarowy w porcie. Czas trwania budowy wszystkich tych objektów obliczony jest na trzy lata.

NOWY TRANSPORT Z MIENIEM MUZEALNEM Z ROSJI

Do Warszawy nadeszły dwa transporty z mieniem muzealnem i archiwalno - bibljotecznem, wydanem przez Z. S. R. R. na podstawie układu Generalnego z dnia 16 listopada 1927 roku.

Transport pierwszy zawiera: Dyplomy z Petersburskiej Komisji Archeograficznej, książki b. komisji prawniczej, medyczną bibljotekę po ś. p. M. Nenckim, ofiarowaną Instytutowi Biologji Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, 24 armat zabytkowych, wywiezionych z różnych arsenałów Rzeczypospolitej Polskiej w 1792 roku.

Transport drugi zawiera: Bibljotekę Sztabu b. Warszawskiego Okręgu Wojskowego, materjały archiwalne kolei żelaznych, przecinających terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej w ilości 1525 worków, 1564 monety srebrne i miedziane, pochodzące ze zbioru Muzeum Podolskiego w Tarnopolu.

Wyżej wymienione mienie zostało przekazane Min. Kolei, Dyrekcji Zbiorów Państwowych, Wydziałom Bibljotek Państwowych i Archiwów Państwowych Min. Ośw. oraz Centralnej Bibljotece Wojskowej.

ST. ANDRZEJ RADEK.

FROIM BORSZTAJN

(Dokończenie).

Widziałem, jak mu na widok mego konwoju drgnęły usta i pociemniały oczy z gniewu, a może i żalu i czułem prawie, że ma ogromną chęć wyciągnąć rewolwer w mojej obronie. Na nicby się to jednak nie zdało, bo po tej stronie za dużo było gotowych do strzału rewolwerów.

Był sobie w tym czasie strażnikiem więziennym kanalja jedna Grygorjew, czy Grzegorzewski dobrze nie pomnę. Dość, że już raz był potrącony przez naszą bojówkę, ale się wylizał i dalej swoje robił. Razu jednego pobił kluczami aż do krwi któregoś z więźniów politycznych.

Dowiedział się o tem Froim, przyszedł pod Zamek i łotra zastrzelił, a ponieważ zastąpił mu drogę jakiś policjant, to kropnął i tego.

Ale na więzienne stosunki tak to podziałało, że co najgorszy strażnik, to teraz politycznemu za darmo gazety przynosił, papier i machorkę.

Grzeczni też byli, że aż miło.

Wreszcie aresztowano funkcjonarjusza partji, niejakiego K. i Froimowi przyszła do głowy nieszczęśliwa myśl, ażeby tego ofermę odbić.

Przypilnował więc wraz z Usykiem, kiedy K. prowadzono z policji na Zamek i rzeczywiście odbili. Jeden strażnik padł trupem, drugi został ranny, a tymczasem odbijany zamiast wiać na wolność, to rzeczywiście wiał ale z powrotem do policji!

Coś podobnego nie zdarzyło się w partji od początku świata po dzień dzisiejszy. Takiego, psiakrew, pepesowca, któryby sam dobrowolnie zawracał do policji, dotąd nie widziano i z przykrością ten fakt opisuję. Wrócił jednak!

A Froim podczas tej akcji wpadł na oczy szpiclom i już się nie wywinął. Nie domyślając się jeszcze niczego, wyjechał do Lubartowa z zamiarem przygotowania napadu na jedną z kas rządowych. W drodze go jednak dopędzono i aresztowano. Zdążył jeszcze pochwycić rewolwer i zranić jednego policjanta, poczem uległ przeważającej liczbie. Zbito go w straszliwy, bestjalski sposób, poczem zakutego w kajdany na ręce i nogi przywieziono na Zamek i osadzono w osobnej celi. Mało tego — drzwi, oprócz rygla, zamknięto jeszcze na kłódkę i klucz od niej posiadał pomocnik naczelnika więzienia. Przy drzwiach postawiono jednego żołnierza, a pod oknem drugiego!

Tak za pepesowskich czasów nie był jeszcze strzeżony żaden więzień na Zamku Lubelskim.

Aresztowanie Froima wywarło na towarzyszach na wolności i na nas w więzieniu niezmiernie przygnębiające wrażenie.

Czuliśmy, że oto wyrwano z szeregów najdzielniejszego z dzielnych.

Oddanego sprawie Niepodległości, wiernego towarzysza partji, kochanego przyjaciela.

Krótka więc była rada, szybka decyzja i jednomyślna zgoda. Postanowiliśmy odbić Froima i wyjść z nim razem na wolność.

Mieliśmy już przed tem nawiązane partyjne stosunki z 8-mym pułkiem piechoty.

Żołnierze ci akuratnie przysyłani byli na wzmocnienie straży więziennej.

Narazie trudna była sprawa, bo z aresztowaniem Froima, aresztowano i jego brata Jajnę, przyczem wsypał się duży skład broni i dynamitu, a do drugiego składu nie mieliśmy jeszcze drogi.

Wkrótce jednak pokonano wszystkie trudności.

Pięć rewolwerów i paczka dynamitu leżała w mojej celi, ukryte wszystko w siennikach. Ze mną w celi siedzieli: Ryba Józef, Korzeniowski i młody Janiszewski.

Plan był prosty, do wykonania trudny, ale innego wyjścia nie było.

Rawolwer i paczkę dynamitu z gotowym zapałem miał otrzymać Froim i on, kiedy otwierano drzwi jego celi, miał rozpocząć pierwszy.

Ponieważ my mieliśmy ze strażnikiem tak obrobione, że drzwi naszej celi stale były otwarte, a dzień i godzina miała być umówiona, więc w razie decyzji, dwuch z nas miało natychmiast dopaść bramy, zdobyć klucze i unieruchomić wartę, zadaniem zaś drugich dwuch było pędzić na pomoc Froimowi i pomóc mu wydostanie się do bramy. A za bramą już wartowała pomoc i wszystko było gotowe do drogi.

Tymczasem najtrudniejsza była sprawa dostarczenia Froimowi browninga i dynamitu.

Upłynęło tak parę dni i nagle w nocy rozbudzeni zostaliśmy niespodziewaną rewizją.

Serca zamarły w nas z przerażenia, gdyśmy zobaczyli wtłaczających się do celi czterech żołnierzy i piątego strażnika.

Na nieszczęście, jeszcze młody Janiszewski kopnął odrazu strażnika w brzuch i rozpoczęła się straszna awantura.

Cud chyba boski stał się, żeśmy z tej opresji wyszli cało i rewolwerów, ani dynamitu nie znaleziono.

Na wszelki jednak wypadek miał Janiszewski zapowiedziane przez nas surowo, aby „szczeniak", języka na przyszły raz nie rozpuszczał i nie rozpoczynał bijatyki bez rozkazu i hasła.

Na razie jednak byliśmy spokojni, że chyba drugiej rewizji tak prędko nie będzie, a nim będzie, to się już z pewnością wyprowadzimy.

Upłynęło znowuż cztedy dni spokojnie w ciągu których Janiszewski tylko raz dostał po łbie od Korzeniowskiego, bo wciąż „szczeniak" macał swój siennik, czy mu stamtąd rewolwer gdzie nie uciekł.

I znowuż nagła i niespodziewana, nocna rewizja.

Tym razem byliśmy przecież spokojni, bo do celi weszli nasi żołnierze. Delikatnie poprzesuwali sienniki, pozrzucali na podłogę nasze ubrania, pomruczeli, my też, tylko o wiele głośniej, aby fasonu nie nadwyrężać, osobliwie, kiedy już się za drzwi wynieśli i koniec.

Nie mniej jednak byliśmy przygnębieni, bo te częste rewizje nie wróżyły nic dobrego. Zaczęliśmy przypuszczać, że cała akcja jest trochę zasypana, a w takim razie trzeba działać szybko. Jakoż tego jeszcze dnia udało się „Małemu" wrzucić przez okno Froimowi owinięty w gałgan rewolwer i dynamit.

W porządku. Teraz czekaliśmy tylko znaku z jego strony, kiedy będzie miał zamiar przekroczyć próg celi z bronią w ręku.

Na drugi dzień wyszliśmy na spacer na podwórze więzienne już z rewolwerami, gotowemi do strzału.

Wróciliśmy jednak z niczem, strasznie zdenerwowani, a Janiszewski znowuż chciał kopnąć strażnika, co mu niechcący stanął na drodze.

Upływał dzień. Byliśmy wciąż czujni i od napiętego oczekiwania niezwykle podnieceni.

Nagle, przed samą już „powierką" (przeliczeniem więźniów i zamknięciem cel) — podszedł do naszego okna żołnierz.

„Towarzysze" — szepnął — „rewolwery z waszej celi wynieście i schowajcie gdzie.

Zdaje się, że jesteśmy zasypani. W tajemnicy przed nami wezwano inny oddział żołnierzy, zdaje się, na rewizję".

Osłupieliśmy, a po chwili Korzeniowski mówi do Janiszewskiego:

— Czego, „szczeniaku" ryczysz?

Jeszcze przecież nic nie stracone.

O, o, powiada Janiszewski.

Jak mam nie ryczeć, kiedy mi pewnie teraz cho-cholery — maszynę zabierzecie, a Froim bidny.. Nie wytrzymam.

Ale nie było rady. Zabraliśmy maszyny i jakoś przeszwarcowano je na górę do kobiet do celi Zosi Dawidówny i Biernackiej — techniczek Organizacji Bojowej.

Przez parę dni tak te browningi spacerowały, na dzień do nas, a na noc do panien.

Froim wciąż był chory i dlatego nie mógł wyjść.

Aż pewnej nocy spadła rewizja i wszystko znaleziono.

I u Froima i u panien.

Naczelnik więzienia Nikolskij — z tryumfem pokazywał te rewolwery Antoniemu Anuszowi — obecnemu posłowi na Sejm, który akuratnie wtedy siedział na Zamku lubelskim, oskarżony o należenie do P. P. S.

Tego jeszcze dnia wywieziono Froima pod silną eskortą do Cytadeli w Warszawie.

A w dwa miesiące potem odbył się sąd.

Ohydny, nikczemny sąd carskich siepaczy nad chłopcem, który miał duszę pełną wzniosłych ideałów i walczył o honor Polski, o wolność i socjalizm.

Prokurator, a nawet i sąd zachowali się wobec Froima nikczemnie. Wprost po prowokatorsku.

Prokurator, zahaczając o jego żydowskie pochodzenie, zarzucił mu, że chciał na rewolucji zrobić interes.

Wtedy Froim wstał i powiedział spokojnie:

„Pluję na wasz sąd i na to, co o mnie mówicie. Nie dbam również, jaki będzie wyrok. Wstępując do Organizacji Bojowej, byłem codziennie przygotowany na śmierć. I wierzę, że przyjdzie inny sąd i wasze głowy spadną do rowu. Ale nikt nie przyjdzie i z waszych twarzy nie zetrze śliny bojowca o Wolność i Niepodległość Polski".

I splunął.

Skazano go na śmierć przez powieszenie.

A że okazał sądowi tak jawną i dotkliwą wzgardę, to po ogłoszeniu wyroku, przetrzymano go jeszcze dwa tygodnie w ciemnicy.

— — — — — — — —

Tyle już przeminęło lat i zdarzeń i wypełniły się poniektóre, młodzieńcze sny..

Tyle już spadło z duszy wrażeń jak liści z drzew i tyle ucichło dźwięków niegdyś kochanych...

A przecież nigdy zapomnieć nie mogę — wspólnie z Wami Duchy Przejasne — śpiewanej piosenki:

— „Weselmy się bracia,
Dopóki możemy,
Niedługo pozwolą nam żyć"...

I nigdy nie opuści serca mego żal, chociaż wypełniły się niektóre sny nasze młodzieńcze i nikt nie zetrze śliny z czoła katów Twoich — Froimie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

We wtorek, dnia 28 b. m.

Dzielnica Ochota o godz. 7 w lokalu Grójecka 59, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Grochów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Męcińska 12, posiedzenie komitetu.

Dzielnica Sielce o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 32, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Rzeźników. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, ogólne zebranie członków Koła.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 i pół posiedzenie komitetu w lokalu W. O.K.R., Al. Jerozolimskie 6.

Koło Gazowników Ludna. O godz. 6-ej Al. Jerozolimskie nr. 6, zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk prywatnych i uwojskowionych! We wtorek dnia 28-go sierpnia r. b. o godz. 6 popoł. w lokalu Zw. Metal. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie wspólne obu Zarządów Oddziałów fabryk prywatnych i uwojskowionych Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

ZJAZD FARMACEUTÓW.

W dniu 7, 8 i 9 września r. b. odbędzie się we Lwowie 13-ty Zjazd Delegatów Zw. Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej w lokalu Oddziału Związku, Mikołaja 15. Na porządku dziennym m. in. Ustawa Aptekarska i Izby Aptekarskie. Apteki Kas Chorych. Poprawa warunków płacy i pracy pracowników aptek. Otwarcie Zjazdu o godzinie 10 rano.

Ruch kult.-oświatowy

Warszawski Oddział Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci, organizuje od 6-go do 28 września r. b. 3-tygodniowy Kurs dla wychowawców Ognisk Dziecięcych. Na Kurs mogą się zapisywać osoby z przygotowaniem najmniej 6 klas gimnazjalnych i praktyką pedagogiczną. Przed 1-ym sierpnia złożyć należy: 1) podanie, 2) życiorys, 3) świadectwa pod adresem Warszawskiego Oddziału Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci — Warszawa, ul. Marszałkowska 74 m. 11 — pocztą lub osobiście we wtorki i piątki w godzinach między 5-tą a 7-ą po południu. Opłata za Kurs wynosi 10 zł. Zajęcia trwać będą po 5 godzin dziennie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 16.30 Przerwa. 16.30 — 16.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Program dla dzieci. 17.25 — 17.50 — Odczyt p. t. „Szkolny ruch krajoznawczy w Niemczech". 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Transmisja koncertu z Poznania. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Lekcja języka francuskiego. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskiem Radjo. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu komunikat lotniczo - meteorologiczny. 23.30 PAT: policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt o zagranicznej polityce Polski w języku francuskim. 17.25 — 17.50 Transimja odczytu z Katowic. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy kameralny. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Skąd się bierze woda i jak się ją oczyszcza". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 Koncert wieczorny orkiestry Filharmonji Warszawskie, org. wespół z Polskiem Radjo.

W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, PAT-a. 22. 30 policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

Z ŻYCIA KOLEJARZY NA KRESACH WSCHODNICH

DELEGACJA ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZZK. WILNO U MIN. KUHNA.

18 b. m. bawił w Wilnie p. minister Kühn, który jednocześnie przeprowadzał inspekcję Dyrekcji Wileńskiej.

Zarząd Okręgowy ZZK. Wilno, wysłał delegację do p. ministra w osobach tow. tow. prezesa Okręgu Stążowskiego i sekretarza Kurana, która przedłożyła obszerny memorjał, omawiający bolączki kolejarzy Dyrekcji Wileńskiej.

Przy wręczeniu memorjału, delegaci poruszyli ponadto ustnie sprawy omawiane w memorjale.

Memorjał domaga się szybkiego zrealizowania następujących postulatów, z uwzględnieniem opinji przedstawicieli ZZK.

1. *Przepisy służbowe.* Pomimo 10-letniego istnienia Państwa, stosunek prawny pracowników, z braku przepisów służbowych (t. zw. pragmatyki), dotychczas uregulowany nie został.

Sprawa ta jest jedną z najpilniejszych, wymagająca załatwienia przez wniesienie odpowiedniego projektu, uzgodnionego z przedstawicielami ZZK., a obejmującego wszystkich pracowników kolejowych, pod obrady najbliższej sesji parlamentu.

2. *Przepisy o pomocy lekarskiej.* Min. Komunikacji opracowało projekt ustawy o „Kolejowym Funduszu Leczniczym" opartym w przybliżeniu na ustawie o Kasach Chorych. Projekt ten winien być możliwie jaknajszybciej wprowadzony w życie z uwzględnieniem zgłoszonych przez ZZK. poprawek.

3. *Ustawa Emerytalna.* Pomimo istnienia dwuch ustaw emerytalnych dla pracowników PKP., bardzo duża część pracowników kolejowych nie jest objęta wzmiankowanemi ustawami i pozbawiona zaopatrzenia na starość.

Pominięte dotychczas kategorje pracowników muszą korzystać z dobrodziejstw ustawy emerytalnej, a różnice w uprawnieniach i świadczeniach między już obowiązującymi ustawami winny być wyrównane a wady poprawione.

4. *Zabezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków.* Władze winny wydać ustawę, któraby zabezpieczyła egzystencję pracownika i jego rodziny, w razie nieszczęśliwego wypadku przy pełnieniu służby. Obecnie przyznawane i wypłacane renty, są to grosze nie ubezpieczenie za utratę zdrowia.

5. *Przepisy dyscyplinarne.* Naprawa tych przepisów i rozciągnięcia ich na wszystkie kategorje pracowników kolejowych.

6. *Współczynnik pracy.* Stoimy na stanowisku bezwzględnego zniesienia współczynnika pracy i ścisłego przestrzegania we wszystkich działach pracy 8-mio godz. dnia pracy.

7. *Opłata za godziny nadliczbowe.* We wszystkich działach pracy winna być jednakowa i wynosić za pierwsze 2 godz. o 50 proc. więcej, za dalsze zaś godziny, oraz w dnie świąteczne o 100 proc. więcej.

Do opłaty tej winna być również zastosowana ostatnia 5 procentowa podwyżka.

8. *Zniesienie tabeli „B"*, opłacanie pracowników tylko według tabeli „A".

9. *Inspekcja pracy w kolejnictwie.* Uważamy za niezbędne wprowadzenie w kolejnictwie inspekcji pracy, któraby miała za obowiązek przestrzegania stosowania ustaw i rozporządzeń, winnych zaś przekroczenia pociągania do odpowiedzialności.

10. *Premje.* Wypowiadając się zasadniczo za zniesieniem premji, natomiast podwyższenia do należytego poziomu płac pracowników, do czasu zniesienia premji stoimy na stanowisku ujednostajnienia ich z jednoczesnem pozbawieniem premji osób z administracji oddziałów i dyrekcji.

11. *Remuneracje.* Stoimy na stanowisku wydania zakazu wypłaty jakichkolwiek bądź remuneracyj.

12. *Przemianowania pracowników.* Wypowiadamy się zasadniczo za wprowadzeniem jednej kategorji pracowników. Do czasu zaś tego, niezbędne jest niezwłoczne przemianowanie pracowników kontraktowych na etatowych, a innych na stałych dziennie płatnych, po przepracowaniu jednego roku.

13. *Urlopy.* Uważamy za niezbędne przydzielenie Dyrekcji odpowiednich kredytów na zastępstwa dla urlopowanych.

14. *Pobory pracowników czasowych.* Winny być podwyższone, 15% dodatek, doliczony narówni z innemi kategorjami.

15. *Przyjęcie po powrocie z wojska.* Pracownicy nieetatowi po powrocie z wojska powinni mieć zagwarantowane prawo do powrotu na P. K. P.

16. *Sprawa uczniów warsztatowych.*

17. *Poprawienie warunków higjenicznych.*

18. *Stosunek administracji do pracowników i Związku.* Poprawa dotychczas pogarszającego się stosunku administracji do pracowników i Związku. Cofnięcie rozporządzenia Min. Komunikacji w sprawie przedkładania przez Związek pełnomocnictw, opłacanych znaczkami stemplowymi przy inwestycjach w sprawach indywidualnych swych członków.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Wstęp wzbroniony" i „W sidłach życia".

Casino: „Strzał o północy" — „Król".

Colosseum: „Orkan".

Capitol. „O czem się nie mówi rodzicom..."

Filharmonja: „Meksykanka" — „Dziecko gór".

Miejski: „Max królem cyrkowców".

Palace: „Nieznośna Fifi".

Pan. „O czem się nie mówi rodzicom..."

Rococo: „Talizman życia".

Stylowy. — „Przesądy i przywidzenia" z Fairbanksem.

Światowid: Dziś koncert gry filmowej z udziałem Grety Garbo.

Wodewil: „Panny z temperamentem".

Wydział Kult.-Oświat. I i II Oddz. Związku Metalowców w Warszawie, (Leszno Nr. 53), zawiadamia, towarzyszów członków Związku i zainteresowanych, że czytelnia Związku, zaopatrzona w czasopisma codzienne, tygodniowe, fachowe, oraz humorystyczne, otwarta jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

WALKA POLICJANTA Z AWANTURNIKIEM

Na ulicy Grochowskiej przed domem Nr. 96 na pełniącego służbę w patroli post. XVIII kom. pol. Kazimierza Chmielewskiego napadli Witold Lepiesza (Kacza 17) i Franciszek Gałązka (Dobrzyniecka 7). Napastnicy rozbroili Chmielewskiego, zabierając mu rewolwer. Napadnięty policjant, w obronie własnej użył bagnetu, raniąc Lepieszę dwukrotnie w brzuch i lewy pośladek oraz zadając rany cięte w głowę i lewe przedramię. Na alarm nadbiegła pomoc z komisarjatu w osobie post. rezerwy Jana Płatka, który obronił napadniętego. Rannego Lepieszę po opatrunku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Drugi sprawca napadu — Gałązka zdołał umknąć. Poszwankowanego policjanta Chmielewskiego, który doznał potłuczenia czoła i klatki piersiowej, również opatrzyło Pogotowie.

POD KOŁAMI KOLEJKI

W Międzylesiu na odnodze kolejki do cegielni Rzewuskiego w czasie czepiania się wagonu towarowego, upadł i dostał się pod koła 7-letni Henryk Giza, syn miejscowego obywatela. Koła wagonu zmiażdżyły chłopcu prawą stopę. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia Prywatnego chłopca przewieziono do szpitala Kasy Chorych przy ul. Solec Nr. 93.

STRATOWANY PRZEZ KONIA

We wsi Stanisławowie pod Pustelnikiem rozbiegał się koń chłopski i stratował 13-letniego Rubina Rajchmana. Chłopiec doznał złamania szczęki dolnej oraz poranienia twarzy i nóg. Po opatrunku przez lekarza Pożotowia Prywatnego chołpcaprzewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

KRONIKA

STAN POGODY.

Zapisy do szkół powszechnych w Warszawie. Zapisy w szkołach powszechnych w Warszawie odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia r. b. Szkoły ranne będą przyjmować kandydatów od godz. 8-ej do 12, popołudniowe od 14 do 16. Rodzice, mający dzieci ur. w roku 1921, winni przyprowadzić je sami do zapisu do najbliższej szkoły powszechnej w jeden z wyżej wymienionych dni. Przy zapisach należy złożyć: metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Dzieci, niezapisane w tych dniach przez samych rodziców, będą przymusowo przydzielone do jednej ze szkół powszechnych we wrześniu r. b. przez Radę szkolną m. stoł. Warszawy.

Przeniesienie oddziału walki z lichwą. Oddział walki z lichwą kom. rządu przeniesiony będzie we wtorek tymczasowo z ul. Złotej 35 na Obożną 4 do lokalu zlikwidowanej II ekspozytury kom. rządu. Wobec tego zainteresowani winni zwracać się od wtorku pod powyższym adresem.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. I w rocznicę 10-cio lecia swego istnienia a w związku z uroczystościami z powodu 10-cio letniej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego zakłada „Wielkie Album Pamiątkowe" dotyczące życia wewnętrznego Korpusu oraz jego ogólnej działalności. W tym celu DOK. Nr. I zwraca się do wszystkich pp. oficerów, podoficerów i urzędników cywilnych, którzy służyli kiedykolwiek w Sztabie oraz Szefostwach DOK. I względnie DOG. Warszawa o nadesłanie możliwie do dnia 15 września r. b. do Kierownika Referatu Kulturalno - Oświatowego Oddział Wyszkolenia Sztabu DOK. I (Warszawa, Przejazd 15, Pałac Mostowskich, pokój nr. 124), wszelkiego rodzaju fotografji tak swoich jak i poszczególnych grup, oraz rysunków i materjałów mających związek z historją i z życiem wewnętrznem Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawskiego a obecnie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. I w Warszawie. Ważniejsze fotografje i ciekawsze materjały zostaną ogłoszone drukiem w formie ilustrowanej Księgi pamiątkowej D. O. K. I. Bliższych informacje udziela Kier. ref. kult. - oświat. Oddział Wyszk. Sztabu DOK. II, Warszawa, Pałac Mostowskich, ul. Przejazd 15. Telefon Korpus wewn. 5.

Kursy kroju i szycia. Wzorem lat poprzednich Tow. Klubów Kobiet pracujących, chcąc ułatwić młodym Kobietom zdobycie fachowego uzdolnienia organizuje 4 miesięczne Kursy Kroju, szycia i bieliźniarstwa w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29. Lekcje wieczorne (od 5-tej do 8-mej) codziennie będą obejmowały prócz przedmiotów fachowych również przedmioty ogólno - kształcące: naukę o Polsce współczesnej, Korespondencję Polską, ogólne zasady księgowości jako też rysunek dekoracyjny. Opłata 20 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje sekretarka, Koszykowa 47 m. 6. Początek wykładów 3-go września.

UBEZPIECZANIE OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

Pracownicy fizyczni bardziej niż pracownicy innych kategoryj narażeni są na nieszczęśliwe wypadki. Z tego względu P. K. O., wprowadziwszy ubezpieczenia ludowe da najszerszych mas i licząc głównie na tysiące ludności pracującej, postanowiła wziąć pod uwagę ten fakt, że nieszczęśliwe wypadki zdarzać się będą wśród klijenteli P. K. O. częściej, aniżeli wśród klijenteli innych instytucyj ubezpieczeniowych.

W razie śmierci ubezpieczonego z powodu nieszczęśliwego wypadku — jak wypadek śmiertelny przy pracy, przejechanie, katastrofa etc. — wypłacana będzie podwójna suma ubezpieczenia. Nagły i nieoczekiwany zgon żywiciela rodziny będzie tedy uwzględniony przez wypłatę podwójnej polisy.

URZĘDY PAŃSTWOWE A KOKUNIKACJA POCZTOWA

Min. Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie w sprawie korzystania z komunikacji pocztoweq urzędów państwowych i samorządowych. Od opłat za przesyłki listowe i paczki są w zupełności zwolnione wszyst- pocztowej urzędów państwowych i samorządowych korzystają z bezpłatnej komunikacji pocztowej o ile dotyczy to działalności w zakresie poruczonym przez państwo. (P.I.D).

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej „Pan Brotonneau"

Letni
o 8-ej „Wesele Fonsia"

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Pan Brotonneau".

Teatr Letni. Dziś „Wesele Fonsia"

Teatr Polski. „Hokus - Pokus".

Teatr Mały. „Prawdziwa miłość".

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Małka Szwarcenkopf". Początek o godz. 8.15.

Teatr Qui Pro Quo. W sobotę 1-go września „Krewni z Qui Pro Quo".

Teatr Praski. „Miłość na plaży".

Teatr Morskie Cko (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć".

Teatr Regjonalny, Czerwonego Krzyża 20. Dziś i w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

„Czerwony As". „Pan minister na inspekcji".

DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA"

MISTRZOSTWA W. O. Z. P. N.

R. K. S. SKRA — POCISK 7:1 (3:1).

Jak było do przewidzenia Pocik zawody przegrał w dość dużym stosunku. Jedyną bramkę zdobył z karnego w pierwszej połowie gry. Cały czas uwidaczniała się znaczna przewaga Skry, dla której bramki strzelili tow. Smosarski II 3, tow. Altis 2 i tow. tow. Gamin i Katański po 1. Meczem tym zarówno Skra jak Pocik skończyli rozgrywki o mistrzostwo, mając: Skra 20 pkt., stosunek bramek 41:31 i Pocisk 2 pkt.

Przedmecz.

Skra II — Pocisk II 3:3 (2:2).

Wyróżnił się w Skrze tow. Radzikowski.

A. Z. S. — MARYMONT 1:5 (1:2).

Zasłużone zwycięstwo Marymontu, który zwłaszcza w II połowie gry wybitnie przeważał. Gra bardzo ostra, lecz nie brutalna zaciekawiała widzów od początku do końca. U Marymontu widzieliśmy rzadko spotykaną ofiarność, i wynik tak wysoki w dużej mierze może on zawdzięczać właśnie temu.

A. Z. S. II — Marymont II 6:2.

R. T. S. O. RUCH—LEGJA I b. 2:1 (2:1)

Jeszcze jedno cenne zwycięstwo drużyny robotniczej przy „Państw. Fabryce Karabinów Masz.", która w ten sposób zdobyła mistrzostwo kl. A. W. O. Z. P. N. i będzie reprezentować Warszawę w rozgrywkach o wejście do Ligi. Bramki dla zwycięzców strzelili tow. Danielczuk i taw. Ogrodziński. Warto zaznaczyć, iż już po raz drugi. tytuł mistrza kl. A dzierży drużyna robotnicza i po Skrze, będącej mistrzem w roku zeszłym, mistrzostwo przechodzi do Ruchu. Jak widać z tego poziom sportowy w klubach robotniczych nie jest tak niski, jak chcieliby to niektórzy oglądać.

WARSZAWIANKA Ib—POLONJA Ib. 3:0 (walkower).

Wskutek nie stawienia się drużyny Polonji sądzia odgwizdał walkower dla Warszawianki.

R. K. S. SKRA — MAKABI 1:3 (0:2).

W sobotę na boisku Skry powyższe drużyny rozegrały zawody towarzyskie wobec przeszło 1000 widzów, zakończone klęską robotniczej drużyny w stosunku 3:1. Mecz ze zwzględu na haotyczną grę nie należał do zbyt ciekawych, zwłaszcza że sędzia p. Mallow, robił co mógł, aby go popsuć. Gra prowadzona ze zmienną przewagą przyniosła 3 bramki biało-niebieskim (w tem jedna z karnego, podyktowanego nie wiadomo dla czego) i jedną Skrze ze strzału tow. Gamina. Drużyna Skry wystąpiła bez wojskowych i tow. Hermana. Sędzia p. Mallow skandaliczny, swemi rozstrzygnięciami denerwował obie drużyny. W przedmeczu drugich drużyn osiągnięto wynik **0:0.**

STAN MISTRZOSTWA KLASY A.

przedstawia się następująco: 1) Ruch 19 gier — 30 pkt.; st. br. 56:18, 2) Legja Ib 16 gier — 26 pkt., st. br. 51:16, 3) Polonja Ib 17 gier — 22 pkt., st. br. 49:31, 4) AZS 18 gier — 22 pkt., st. br. 60:42, 5) Skra 19 gier — 20 pkt., st. br. 41:31, 6) Marymont 17 gier — 19 pkt., st. br. 48:38, 7) Warszawianka Ib 18 gier — 19 pkt., st. br. 35:37, 8) Varsovia 16 gier — 14 pkt., st. br. 41:30, 9) Makabi 19 gier — 8 pkt., st. br. 33:87, 110) Pocisk 18 gier — pkt. 2, st. br. 10:83.

SUKCES POLSKIEGO BOKSERA W AMERYCE

Donoszą z Rio de Janeiro, łódzki bokser Gerbich pokonał brazylijczyka Lourindo w 4-ej rundzie przez k-o.

ROZGRYWKI LIGOWE

ŁADNE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD TURYSTAMI 4:1 (2:0).

Na boisku Legji rozegrany został mecz ligowy pomiędzy stołeczną Legją a łódzkim zespołem Turystów, który przyniósł zdecydowane zwycięstwo Legji w stosunku 4:1 (2:0). Drużyna warszawska grała w dobrej formie i przeważała niemal przez cały czas gry nad łodzianami, którzy zaprezentowali się słabiej niż zwykle, zwłaszcza w linji ataku. W Legji wszyscy chyba gracze stali na wysokości zadania, Wyróżniała się zwłaszcza linja ataku oraz obaj obrońcy (Ziemian i Martyna). Pierwszej połowie Legja zdobywa dwie bramki przez Wypijewskiego i Łańkę a zaraz po przerwie pada trzecia bramka dla Legji, zdobyta przez Nawrota. Następuje krótki okres przewagi Turystów, którzy jedyny punkt zdobywają bezpośrednio z karnego, bitego przez Michalskiego. Ostatnia bramka dla Legji pada z rzutu karnego, pewnie wykorzystywanego przez Łańkę. Sędziował p. Nawrocki.

WARTA BIJE HASMONEĘ 3:1 (2:0).

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem leadera Ligi, dla którego bramki zdobyli Szerfke, Rochowicz i Spojda z karnego. Dla Hasmonei bramkę honorową uzyskał Krumholz. Sędzia p. Arczyński z Krakowa.

WALKOWER DLA CRACOVI Z T.K.S.

Drużyna T.K.S nie przybyła na mecz na znak protestu przeciwko zajściom, jakie miały miejsce na meczu Warta — T.K.S w Poznaniu, podczas których 5 graczy T.K.S. zostało poturbowanych.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA I.F.C. Z CZARNYMI 4:2 (1:2).

Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy grali doskonale i uzyskali sobie kompletny aplauz u publiczności. Najlepszym na boisku był Nastula, który zdobył dwie bramki. Pozostałe dwie bramki strzelił Chmielewski, a dla IFC obie bramki strzelił Görlitz.

ŚLĄSK PRZEGRYWA Z POGONIĄ 1:4 (1:3).

Mecz został przerwany na 8 min. przed końcem, gdyż jeden z graczy Śląska uderzył Garbienia z Pogoni, skutkiem czego wywiązała się awantura, publiczność wtargnęła na boisko i mecz został przerwany.

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO W KRAJU

ŁÓDŹ.

Widzew — P. T. C. 3:1 (0:0). Mecz o mistrzostwo Ł. O. Z. P. N. kl. A wygrała zasłużenie drużyna robotnicza, zdobywając bramki przez Uptasa, Woleja i Bończyka.

PŁOCK.

Pierwsze wiadomości otrzymane z Płocka są dla sportu robotniczego bardzo pomyślne. Otóż tow. Wilczyński, wysłany na inspekcję do Płocka (z której wywiązał się wzorowo) stwierdza duży stosunkowo rozwój sportu robotniczego. Na terenie samego miasta znajduje się 5 rob. klubów sportowych. 1) T. U. R. , 2) Kraft, 3) Jutrznia, 4) Gwiazda, 5) Młot. Z tych największą działalność wykazują TUR. i Kraft.

Sportami uprawianemi przez te kluby są: piłka nożna, lekka-atletyka, boks, pływanie i gimnastyka.

Oprócz klubów płockich są jeszcze **TUR. w Gostyninie.** TUR.—Sierpce T. U. R. — Wyszogród i Orlęta — Gąbin.

LWÓW.

T. U. R. — Jedność 4:2 (2:1). W towarzyskich zawodach wygrał zasłużenie T. U. R. w stos. 4:2.

KRAKÓW.

R. K. S. Legja — K. S. „Dąbie" 1:4 (1:1). Zbyt pewna siebie „Legja" poniosła porażkę od młodej drużyny „Dąbie".

Jutrzenka — Podgórze 1:7. Wysokocyfrowa porażka drużyny robotniczej, grającej bez składu.

Za brak karności. Członkowie Sekcji kolarskiej R. K. S. Legja, **Duda** i **Onyszkiewicz** za złamanie karności i solidarności klubowej zostali skreśleni z listy członków Klubu.

R. K. S. „Karpatja" Glinik — Czarni Jasło 6:0. Zawody towarzyskie.

Doroczny kolarski wyścig górski. W niedzielę 19 sierpnia odbył się I doroczny wyścig górski robotn. stow. sportowych na przestrzeni Kraków — Koścież — Bystra (trasa 118 klm.) o puhar wędrowny oraz naramiennik klubowy Legji. Startowało 11 zawodników, przybyło do mety 7. Do mety w Bystrej pierwszy przybył Żak w czasie 4 godz. 11 min. 31 sek. 2) Kwinta 4 g. 23 min. 38 sek., 3) Grzesik 4 g. 35 min. 18 sek. Organizacja biegu b. dobra.

GÓRNY ŚLĄSK.

Zarząd Okręgowy Organ. Młodz. „TUR. — SIŁA" wyznaczył ostatnie rozgrywki w palanta o mistrzostwo.

Giszowiec wygrał w palanta z **Nowym Bytomiem** w stos. 39:35.

Święto Młodzieży Robotniczej w Giszowcu. W niedzielę 19 sierpnia na boisku kolonji robotniczej Giszowca urządzono święto sportowe Młodzieży Robotniczej. W „święcie" wzięło udział około 200 zawodników, w różnych konkurencjach sportowych. Na program dnia składały się, piłka nożna, lekkaatletyka, pięstówka, palant i tamborino.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Lekka-atletyka. Sześciobój: I „Siła" M. Dąbrówka 3858 pkt., II „Siła" Giszowiec 3245 pkt., III R. K. S. Wulkan Sosnowiec 1993 pkt.

Piłka nożna: Giszowiec — Wulkan Sosnowiec 5:0 (3:0).

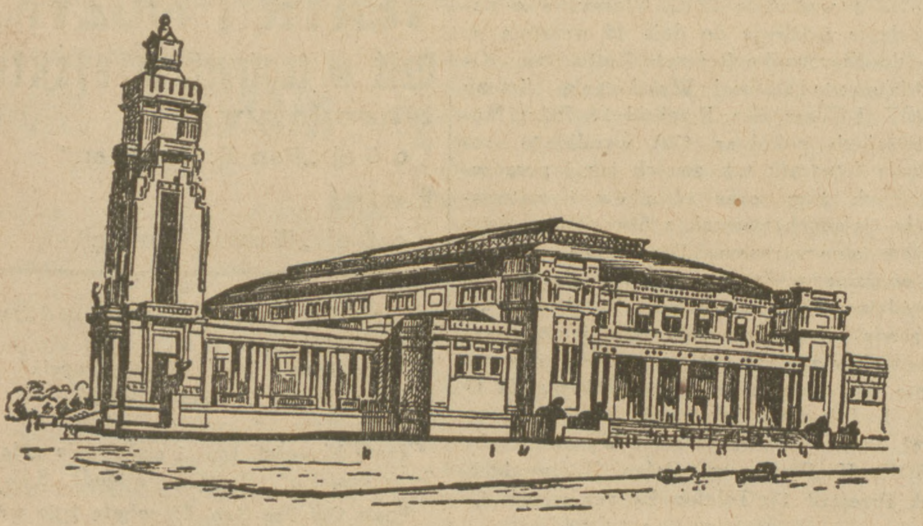
Pięstówka. K. S. Giszowiec — Siła Gisz. 76:63.

Palant. K. S. Borki — „Siła" Janów 34:14.

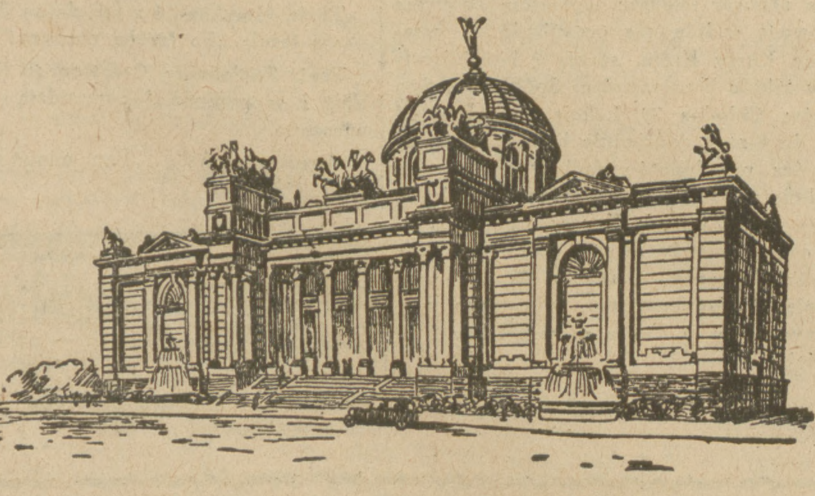
Tamborino. „Polonja" Janów — „Siła" Giszowiec 108:107.

WSZECHSWIATOWA WYSTAWA W BARCELONIE 1929 R.

W związku z mającą się odbyć w przyszłym roku wystawą w Barcelonie (Hiszpanja), rozpoczęto tam budowę szeregu wielkich gmachów i hal.



Pałac dla działu teatralno-filmowego.



Pałac sportu.

KOBIECE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE

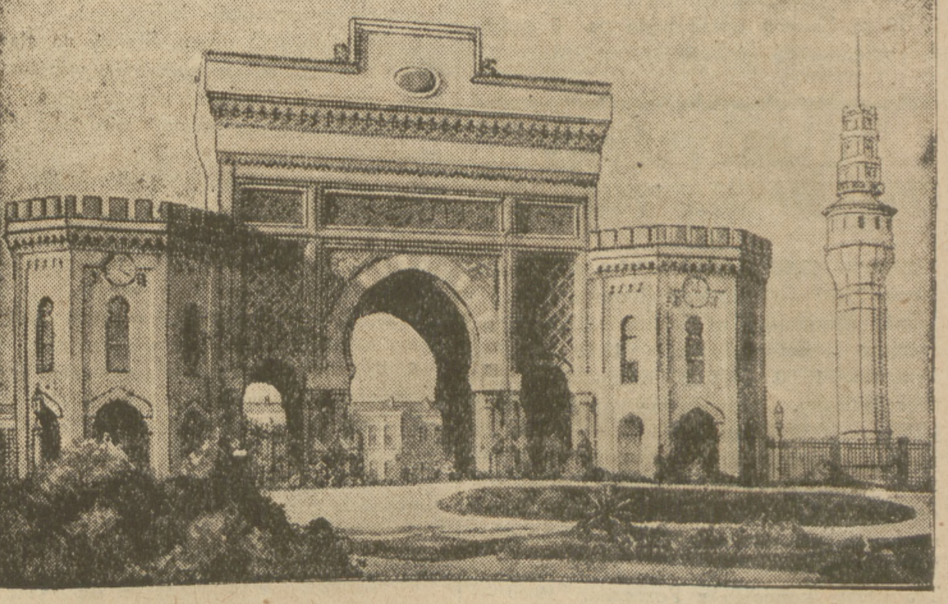
Tegoroczne kobiece zawody lekkoatleyczne o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 1 i 2 września w Krakowie zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na znaczne podniesienie się klasy zawodniczek i wielką rywalizację, spowodowaną również eliminacją na mecz Polska — Austrja w dniu 9 września w Wiedniu. Drużyna warszawska przybywa bardzo licznie gdyż AZS wysyła 10 zawodniczek z Konopacką, Woynarowską i Kotowską na czele, Legja wystawia 6 zawodniczek z Czajkowską i Schabińską, Warszawianka wysyła 5 zawodniczek z Rokoszanką na czele, Grażyna wysyła 4 zawodniczki z Hułanicką na czele.

DONIOSŁY WYNALAZEK



Zagranicą ma coraz szersze zastosowanie odbiorczy aparat radjowy bez bateryj i akumulatorów, a korzystający z prądu elektrycznego za pomocą zwykłego kontaktu pokojowego.

ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY



Łuk adjanopolski i wieża strażacka w Konstantynopolu.

KTORE PANSTWA PODPISUJĄ PAKT KELLOGA



Mapka nasza uwidacznia, które państwa podpiszą w dniu dzisiejszym przeciwwojenny **pakt Kelloga.** Państwa te oznaczone są czarną barwą na mapce. Pierwszemi sygnatarjuszami paktu Kelloga będą więc **Niemcy (1), Stany Zjednoczone (2), Belgja (3), Francja (4), Wielka Brytanja i Indje (5), Irlandja (6), Afryka Południowa (8). Czechosłowacja (8), Nowa Zelandja (9), Australja (10), Japonja (11), Kanada (12). Polska (13) i Włochy (14).**

Zwraca uwagę, iż wśród państw podpisujących pakt Kelloga, brak państw południowo - amerykańskich.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.